



Sygn. akt V CSK 649/13

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący,  
sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

SSN Maria Szulc

w sprawie z powództwa A. S.  
przeciwko Krajowemu Rejestrowi Długów [...] o ochronę dóbr osobistych,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 18 września 2014 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 12 sierpnia 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego  
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając mu  
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

A.S. wystąpiła przeciwko Krajowemu Rejestrowi Długów z powództwem o nakazanie nieodwołalnego usunięcia jej danych osobowych z prowadzonego przez pozwanego rejestru długów oraz o przeproszenie jej za bezprawne umieszczenie jej danych osobowych w tym rejestrze poprzez złożenie na jej ręce w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku listu zawierającego oświadczenie zarządu pozwanej spółki o wpisaniu powódki do rejestru niezgodnie z przepisami ustawy z dnia 8 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych i przeprosiny za dopuszczenie do bezzasadnego wpisania danych do rejestru i naruszenie w ten sposób dobrego imienia powódki. Ponadto domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 3000 zł na rzecz Stowarzyszenia „[...]”.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 15 marca 2013 r. oddalił powództwo. Z ustaleń wynika, że Telekomunikacja Polska S.A. powiadomiła powódkę pismem z dnia 19 stycznia 2012 r. o dokonaniu cesji przysługującej jej wobec powódki wierzytelności na rzecz U. Działająca w imieniu nowego wierzyciela U. sp. z o.o. w W. pismem z tej samej daty wezwała powódkę do zapłaty z pouczeniem, że brak zapłaty spowoduje wystąpienie przez na drogę sądową. W dniu 9 lipca 2012 r. pozwany poinformował powódkę o przekazaniu do rejestru dłużników przez U. sp. z o.o. informacji gospodarczej o niespłaconym przez nią zadłużeniu z tytułu umowy o kredyt konsumencki w kwocie 8 364,73 zł. Powódka kojarzy tę informację z faktem wypowiedzenia przez nią umowy Telekomunikacji Polskiej S.A. wobec nieprawidłowego działania Internetu. Wpis na listę dłużników odczuwa jako denerwujący, jest też przekonana o braku możliwości dokonywania zakupów w systemie ratalnym i zaciągania pożyczek.

Z ustaleń wynika także, że pozwany nie podjął w stosunku do powódki żadnych czynności sprawdzających wystąpienie przesłanek określonych w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r., poz. 1015; dalej: u.u.i.g.), a pismo skierowane do powódki przez windykatorka nie zawierało obowiązkowego ostrzeżenia o zamiarze przekazania informacji do rejestru dłużników. Sąd Okręgowy, nie uwzględniając zarzutu braku legitymacji biernej

pozwanego, uznał za bezprawne jego działanie polegające na wpisaniu powódki do rejestru dłużników pomimo niedopełnienia przez wierzyciela tego obowiązku. Oddalił jednak powództwo wskazując, że nazwanie dłużnikiem osoby zalegającej ze spłatą należności nie stanowi naruszenia dóbr osobistych, a wnikający z art. 6 k.c. obowiązek dowodowy obciążał powódkę koniecznością wykazania, że zadłużenie nie istnieje.

Na skutek apelacji powódki Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2013 r. zmienił powyższy wyrok i uwzględnił w całości powództwo. Sąd ten rozważając, czy umieszczenie danych powódki w prowadzonym przez pozwanego rejestrze naruszało jej dobre imię, wskazał, że zamierzeniem ustawodawcy przy uchwalaniu u.u.i.g. nie było stygmatyzowanie dłużników, lecz zwiększenie bezpieczeństwa obrotu gospodarczego. Zwrócił jednak uwagę na ekspansywną działalność pozwanego ukierunkowaną na pozyskiwanie zleceniodawców i reklamowanie tej działalności głównie poprzez akcentowanie wpływu zamieszczania informacji gospodarczych w rejestrze na zachowania niesolidnych dłużników. Prowadzone przez pozwanego kampanie reklamowe nakazują, zdaniem Sądu, odmienne spojrzenie na problem ochrony dóbr osobistych, doprowadziły bowiem do rozpowszechnienia i utrwalenia u wielu osób przekonania, że osoby figurujące w krajowym rejestrze dłużników nie zaliczają się do rzetelnych, a to godzi w ich dobre imię. W ocenie Sądu Apelacyjnego, sam fakt wpisania do prowadzonego przez pozwanego rejestru może naruszać dobro osobiste wpisanej osoby, chyba, że to działanie nie jest bezprawne, zaś dowód braku bezprawności obciąża pozwanego. Wskazał też, że nie ma podstaw do obciążania powódki obowiązkiem wykazania, że nie jest dłużnikiem, gdy ani pozwany, ani jej wierzyciel nie przedstawili dowodów istnienia zadłużenia. Sąd ten podzielił ocenę bezprawności działania pozwanego dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Wyrok powyższy zaskarżyła w całości pozwana spółka skargą kasacyjną opartą na obu podstawach kasacyjnych określonych w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. W ramach pierwszej z nich zarzuciła naruszenie prawa materialnego, to jest: art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 4, 7 ust. 1 i 5, art. 29 i 30 ust. 1 u.u.i.g. poprzez niewłaściwe zastosowanie prowadzące do przyjęcia, że w sprawie o naruszenie dóbr osobistych przez zamieszczenie informacji gospodarczej o dłużniku

legitymowanym biernie jest biuro informacji gospodarczej, a nie wierzyciel dokonujący wpisu; art. 24 § 2 k.c. w związku z art. 6 k.c., art. 24 ust. 1, art. 25 ust. 1 oraz art. 27 ust. 1 u.u.i.g. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz przyjęcie, że sam fakt przyjęcia informacji o dłużniku przez biuro informacji gospodarczej może naruszać dobro osobiste tej osoby i jest jednoznaczny z wykazaniem, że do naruszenia doszło; art. 14 ust. 1, 2 i 4 u.u.i.g. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że biuro jest zobowiązane i uprawnione do sprawdzania prawdziwości i rzetelności przekazywanych przez wierzycieli informacji, oraz, że ponosi odpowiedzialność za przekazanie takich informacji przez wierzycieli niezgodnie z ustawą. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie: art. 217 § 2 i 3, art. 227, 236, 232, 224 i 382 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosków dowodowych pozwanej, w tym z dokumentów dotyczących zadłużenia powódki; art. 387 § 1 k.p.c. poprzez brak merytorycznego rozpoznania sprawy, oraz art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez brak oceny zarzutów podniesionych w toku postępowania apelacyjnego. W konkluzji wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawowy zarzut podnoszony przez pozwaną w toku postępowania sprowadza się do kwestionowania swojej legitymacji biernej w sprawie o naruszenie dobra osobistego poprzez przyjęcie i zamieszczenie w krajowym rejestrze długów informacji gospodarczej przekazanej przez wierzyciela. Powtarzając ten zarzut w skardze kasacyjnej skarżąca powołała się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2011 r., III CSK 16/11 (niepubl.), w którym stwierdzono, że *dłużnikowi wpisanemu do bazy biura informacji gospodarczej, wobec którego wierzyciel nie spełnił ustawowego obowiązku uzupełnienia, uaktualnienia, sprostowania lub usunięcia danych o zadłużeniu, które są niekompletne, nieaktualne lub nieprawdziwe, przysługuje przeciwko wierzycielowi roszczenie o ochronę dóbr osobistych*. Z orzeczenia tego jednak, wbrew zarzutom, nie można wnioskować o braku legitymacji biernej biura w takiej sprawie. W wyroku tym Sąd Najwyższy w ogóle kwestii tej nie rozważał, bowiem przedmiotem sprawy było skierowane przeciwko wierzycielowi żądanie zobowiązania go do złożenia wobec biura wniosku o wykreślenie zamieszczonej nieprawdziwej informacji

gospodarczej. Sąd Najwyższy w tym wyroku jednak wskazał również, że *biuro informacji gospodarczej nie może tylko pośredniczyć w przekazywaniu informacji uzyskiwanych od swoich klientów- wierzycieli, ale musi czuwać nad rzetelnością swojej działalności, jako – w pewnej mierze – instytucja zaufania publicznego*. Ocenę tę należy podzielić, skoro już z przepisów ustawy wynika obowiązek zabezpieczenia roszczeń o naprawienie szkody, która może wyniknąć w związku z działalnością gospodarczą biura (art. 7 ust. 5 u.u.i.g.). To zaś, że przepis ten dotyczy jedynie ewentualnej odpowiedzialności za szkodę nie oznacza, że nie istnieją inne podstawy odpowiedzialności, w tym ta wynikająca z przepisów o ochronie dóbr osobistych. Nie można zatem wykluczyć biernej legitymacji biura w takiej sprawie.

Należy natomiast zgodzić się z zarzutem wadliwego uznania przez Sąd Apelacyjny, że sam fakt umieszczenia informacji gospodarczej o zadłużeniu może stanowić naruszenie dobra osobistego. Przede wszystkim, celem ustawy nie jest stygmatyzowanie dłużników, lecz ochrona obrotu gospodarczego, co zresztą Sąd Apelacyjny przyznał. Sąd ten jednak powołał się, bez przeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego, na agresywną kampanię reklamową biura i przeciwstawianie przez biuro osób uczciwych niesolidnym dłużnikom. Tak kategoryczna teza nie znajduje uzasadnienia, zwłaszcza, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, jakie dobro osobiste powódki zastało naruszone i w czym to naruszenie się wobec niej przejawiało. Trzeba podkreślić, że sam fakt umieszczenia informacji w rejestrze prowadzonym przez biuro nie oznacza jeszcze, że osoba, której ta informacja dotyczy, jest niesolidnym dłużnikiem. Powszechnie jest bowiem wiadome, że przyczyny niespłacania długów mogą być różne, w tym także takie, które z brakiem solidności nie mają nic wspólnego, np. choroba, zwolnienie z pracy czy inne niezawinione przez dłużnika powody niedostatków środków finansowych. Jakkolwiek zatem nie można wykluczyć naruszenia dóbr osobistych przez wpisanie informacji gospodarczej do rejestru, to jednak obowiązek wykazania faktu naruszenia konkretnego dobra osobistego i przejawów tego naruszenia obciąża powódkę. Należy podkreślić, że dobro osobiste jest prawem o charakterze obiektywnym i o jego naruszeniu nie może przesądzać subiektywne poczucie pokrzywdzenia.

Kolejny podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut dotyczy nieistnienia obowiązku weryfikacji przez biuro prawdziwości zgłaszanej przez wierzyciela informacji. Ustawa stanowiąca podstawę działalności biura, w przeciwieństwie do ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r, Nr 1203 - zob. art. 56) nie nakłada na wierzycieli dołączenia do wniosku tytułu wykonawczego, stwierdzającego istnienie wierzytelności. Biuro zatem dokonując wpisu poprzestaje na informacjach przekazywanych przez wierzyciela i nie ma możliwości sprawdzenia na tym etapie, czy wierzytelność faktycznie istnieje, co nie oznacza jednak, jak wskazano na wstępie, że pełni jedynie funkcję pośrednika.

Obowiązki wierzyciela określa art. 14 ust. 1, 2 i 3 u.u.i.g., ustawa przewiduje też sankcje karne za przekazanie przez wierzyciela nieprawdziwej informacji. Biuro ma natomiast obowiązek sprawdzenia, czy wierzyciel spełnił wszystkie warunki określone w tym przepisie, w przypadkach określonych w ust. 3 zwraca informację gospodarczą, zaś w ust. 4 - nie może jej przyjąć. W okolicznościach niniejszej sprawy ustalono jedynie, że w piśmie skierowanym przez wierzyciela do powódki nie było ostrzeżenia o zamiarze przekazania informacji do biura. Nie ustalono natomiast, czy wierzyciel przekazując tę informację do biura spełnił warunek określony w art. 14 ust. 1 pkt 3 ustawy, co uwalniałoby skarżącą od odpowiedzialności. Ocena o uchybieniu przepisom ustawy przez skarżącą, a zatem o jej bezprawnym działaniu, jest przedwczesna. Sam zaś fakt umieszczenia w rejestrze informacji gospodarczej nie może być uznany za bezprawny, skoro biuro działa na podstawie przepisów ustawy.

Nawet gdyby skarżąca nie wypełniła obowiązku, o jakim mowa, a pomimo tego informacja zostałaby przyjęta, to ewentualne naruszenie przez biuro obowiązku nieprzyjęcia informacji o zadłużeniu nie oznacza jeszcze, że sama informacja była nieprawdziwa, a jej zamieszczenie stanowiło naruszenie dobra osobistego powódki. Nie można nie zauważyć, że sama powódka nie podejmowała jakichkolwiek działań w celu wyjaśnienia kwestii związanych z istnieniem zadłużenia. Z ustaleń nie wynika, czy informacja gospodarcza została przez biuro komukolwiek przekazana i czy była prawdziwa. Na te okoliczności powoływała się skarżąca w toku postępowania, zgłaszając wnioski dowodowe. Sąd Apelacyjny nie odniósł się w żadnym stopniu do wniosków dowodowych zgłaszanych przez pozwaną w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, przyjmując ustalenia faktyczne

za własne, bowiem nie były kwestionowane w apelacji. Skoro jednak to nie skarżąca wniosła apelację od korzystnego dla niej wyroku, to nie mogła w apelacji, co oczywiste, podnosić zarzutów dotyczących oddalenia jej wniosków dowodowych. Obowiązkiem sądu drugiej instancji w systemie apelacji pełnej jest jednak ocena, czy dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne są wystarczające do wyjaśnienia sprawy, a w razie stwierdzenia, że postępowanie dowodowe nie zostało prawidłowo przeprowadzone pomimo złożenia zgodnie z przepisami regulującymi postępowanie dowodowe stosownych wniosków, nie może ograniczać się jedynie do zarzutów apelacji i powinien podjąć odpowiednie decyzje procesowe oraz poczynić własne ustalenia. Podnoszone w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów natury procesowej, regulującej postępowanie przed sądem drugiej instancji są uzasadnione, co powoduje konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>15</sup> k.p.c.